

Kraków, 24 marca 1987 r

Przewodniczący
Walnego Zgromadzenia Towarzystwa Miłośników
Historii i Zabytków Krakowa

Zwracam się z uprzejmą prośbą o odczytanie na W. Zebraniu (w punkcie, który Pan Przewodniczący uzna za stosowny) mego oświadczenia jako ustępującego członka Komisji Rewizyjnej TMiZK a jednocześnie składającego prośbę o skreślenie z listy członków Towarzystwa z dniem 25.III.87r.

Z góry dziękuję za ewnt. wyświadczoną grzeczność oraz zebrany za poświęcenie kilku minut na jego wysłuchanie.

O ś w i a d c z e n i e

Pragnę wyjaśnić jakimi zasadami kierowałem się w czasie powierzonej mi funkcji członka Komisji Rewizyjnej TMiZK.

Zaznaczam, że podejmując już parę miesięcy temu decyzję wystąpienia z Towarzystwa uznałem za obowiązek moralny zachowanie członkostwa do zakończenia kadencji Komisji Rewizyjnej. Jako jedyny jej członek związany czynnie w dziele ratowania kopca Józefa Piłsudskiego zobowiązany zostałem do wnikliwego zbadania zarzutów wniesionych przeciwko Komitetowi (oskarżenie o świadomą dewastację) jak i przeciw osobie jego prezesa. W postępowaniu swym starałem się wykluczyć wszelkie emocje wpływające z racji osobistych uczuć i dociec do prawdy, która w pierwszych chwilach uzyskiwanych wiadomości oraz pisemnych oskarżeniach stawała w niekorzystnym świetle poczynania przewodniczącego Komitetu. W obronie czci tej osoby opowiedzieli się w 99-ciu procentach aktualni członkowie Komitetu i stanowiący ogromną większość w stosunku do osób mających zadanie przeciwne, nie działających w Komitecie a wnoszących pisemne oskarżenia. Najbardziej przykrą stroną w sporze był fakt, że obie strony legitymowały się tymi samymi pobudkami ideowo-patriotycznymi a jednak osobiste odczucia wzięły górę nad celem odnowy kopca.

Zgodnie ze złożonym przed Wydziałem zobowiązaniem rozpocząłem wniknąć w sprawę poszukując dowodów, które potwierdziły by złożone na piśmie oskarżenia względnie udowodniły ich niewiarygodność. Zarzut ogólny o rzekomej "dewastacji" kopca został obalony przez Komisję specjalnie powołaną przez Wydział Towarzystwa. Zarzuty wniesione personalnie w świetle przedstawionych dowodów okazały się pozbawione

prawdy i jako takie postawiły ich autorów w roli pomawiających i oczerniających. Czyżby inicjatorzy nadania oficjalnego biegu tej sprawie nie mieli świadomości czemu i komu pragną zaszkodzić. Niech to poza przedstawionymi argumentami poddane zostanie ocenie w ich własnych sumieniach. Osobiście osiągnęłam ten wiek, w którym wyczułone jest już poczucie sumienia, które nie powinno być obciążone krzywdą drugiego a jednocześnie uwzględniało ludzkie słabości - choćby przeciwko takiemu stanowisku przemawiały względy realizmu. Ileż jednak ambicjonalnych przesłanek, ileż emocji wynikłych z niskich pobudek stanowiło podłoże konfliktu, z których niektóre przybrały formy denuncjacji (sprawa walut z zagranicy). Iluż ludzi ujawniło w tej sprawie swoje słabe charaktery. W ilu zachwiano wiarę w ludzi zajmujących poważne pozycje społeczne, które winny cieszyć się najwyższym autorytetem. Publiczne obelgi i wreszcie wykorzystanie dla celów prywatno-ambicjonalnych źródeł w pozacenzuralnym obiegu odkryło hańbę sprawców obelg i zarazem autorów niewybrednych tekstów.

Wśród nowych członków Komitetu tak masowo wprowadzanych w ostatnich tygodniach są przeważnie ludzie młodzi, których zapał i siły mogą przynieść imponujące wyniki przy odnowie i konserwacji kopca. Szczerze im tego życzę ale obawiam się, że kiedy wygasną obecne emocje zaledwie sobie sprawą dla jakich osobistych celów i przeciwko komu wykorzystano ich młodzieńczy zapał. Pozostaną przyjaciółmi tych, którzy nie patrząc na utarczki przy konferencyjnych stołach wnieśli rzeczywisty i widoczny wkład w dzieło ratowania kopca. Tym wszystkim, którzy pragną to dzieło kontynuować życze takich sukcesów jakimi poszczycić się może ten który na to wyróżnienie szczególnie zasłużył. Mimo że postanowiłem unikać imiennych wyszczególnień to w tym wypadku nie sposób tego pominąć. Osobą tą jest Pan Edward Dymacz ten największy "dewastator" kopca.

Nie znam szczegółowo historii Towarzystwa ale śmiem przypuszczać, że w okresie 90-lecia istnienia żadna dotychczasowa Komisja Rewizyjna nie obarczona była tak wielkim brzemieniem rozstrzygnięcia spraw narosłych w czasie jednej kadencji. Czy przystąpiono do tego po głębokim przeanalizowaniu i przemyśleniu całej sprawy w oparciu o obowiązujący statut i regulamin Komitetu - osobiście wyraziłem i wyrażam mocne powątpiewanie. Zbytne uproszczenie i spłycenie sprawy oraz sprowadzenie jej na margines w moim osobistym odczuciu obciąża sumienie tych, którzy do dziś nie potrafili przekonywująco udokumentować swej racji. Stąd też moje negatywne, odosobnione stanowisko, które być może u wielu wywoła uśmiech pobłażliwości ale może u niektórych wzbudzi głębsze zastanowienie i mimo, że stało się ono przysłowiowym głosem wołającego na puszczy to jednak utwierdziło mnie w słuszności zajętogo

stanowiska oraz podjętej uprzednio decyzji wystąpienia z Towarzystwa. Decydując się na ten krok odczuwam ulgę i słuszność, że nie dałem ponieść się fali, która nie wiadomo do jakiego brzegu dobieje.

Oświadczenie swoje adresuję szczególnie do tych, którzy rok temu oddali na mnie swoje głosy. Zdaje sobie sprawę, że u wielu nie zyskałem zrozumienia i sympatii, wielu zawiodło się na mnie w swoich nadziejach ale odchodzę z wewnętrzną satysfakcją, że nie zawiodłem się sam na sobie.



mgr inż. Ryszard Bitka

Kraków, 2IV 1987r.

W. Pan Redaktor
 Jerzy Turowicz
 "Tygodnik Powszechny"
 w Krakowie

Krzysztof Adamczyk
 5/30/87

Wielce Szanowny Panie Redaktorze !

Uprzejmie prosimy o zamieszczenia łamach Pańskiego wielce zasłużonego Pisma - jednego z nielicznych, które posiadają pełną wiarygodność w naszym społeczeństwie - następującego oświadczenia:

W związku z ukazaniem się na łamach "Gazety Krakowskiej" z dnia 20. III br. artykułu pt. "Pałnicy na św. Józefa" oświadczamy co następuje:
 1/ W dniu 19 marca 1987r. /jak to jest naszym corocznym zwyczajem/ oddaliśmy hołd naszemu Komendantowi składając wieniec od naszych środowisk oraz wieniec, od Pań Dr Wandy Piłsudskiej i Jadwigi Jaraczewskiej z szarfą, na której widniał napis: "OJCU - CÓRKI" - a nie jak fałszywie informuje "Gazeta Krakowska": "Ojcu - KPN".

2/ Ów wieniec wraz z szarfą znajdował się w Krypcie Marszałka Piłsudskiego i to w widocznym miejscu ponad tydzień, co mógł każdy z łatwością sprawdzić /redakcji "Gazety Krakowskiej" nie wykluczając/.

3/ Do Krypty naszego Komendanta przybyliśmy z pobudek religijnych i patriotycznych, a nie jako "grupa pielgrzymów politycznych" jak insynuuje nam "Gazeta Krakowska".

4/ U trumny Marszałka odmówiliśmy Modlitwę Pańską, Zdrowaś Mario i Wieczne Odpoczywanie za spokój dusz Józefa Piłsudskiego i Jego Żołnierzy kończąc uroczystość odśpiewaniem naszego hymnu "Pięrsza Brygada", toteż wyjątkową impertynencją jest nazywanie tych modlitw "nacjonalistycznymi egzorcyzmami".

5/ Wobec powyższego jak i treści całego artykułu, z którego autorem, ze względu na jego formę, nie zamierzamy polemizować, stwierdzamy, że zawiera on świadome przeinaczenia faktów obrażające honor Marszałka Józefa Piłsudskiego, Jego Córek i nas samych-żołnierzy Legionów Polskich oraz nasze środowisko. Oświadczamy, że celem jego było przedstawienie nas w fałszywym świetle opinii publicznej, a przede wszystkim "wbicie klina" między nas a naszych Czcigodnych Duszpasterzy, z którymi środowiska nasze skłócić się nie dadzą.

legionista - mjr Antoni Hudzicki

legionista - mjr Stefan Migdał

legionista - mjr Edmund Strużanowski

Stefan Migdał
Antoni Hudzicki
Edmund Strużanowski

Z góry serdecznie dziękujemy za udzielenie nam pomocy

- łącząc wyrazy głębokiego szacunku

w z.

Antoni Wielecki

Prezes

Do wiadomości:

- 1/ J.E.Ks.Kardynał Franciszek Macharski - Arcybiskup Metropolita Krakowski
- 2/ Przewielebny Ks.Prałat Janusz Bielański - Proboszcz Katedry na Wawelu
- 3/ Pani dr Wanda Piłsudska - Londyn
- 4/ Pani Jadwiga Jaraczewska - Anglia
- 5/ Instytut J.Piłsudskiego w Londynie
- 6/ Instytut J.Piłsudskiego w N.Jorku
- 7/ Obywatelski Komitet Opieki nad Kopcem J.Piłsudskiego
- 8/ a/a

Kraków, 2 kwietnia 1987 r.

Komitet Opieki nad Kopcem
Józefa Piłsudskiego

1.dz.125/87

Szanowne Panie i Panowie !
P.T.Członkowie Komitetu Opieki nad Kopcem
Józefa Piłsudskiego
- wszyscy -

Nawiązując do wcześniejszych informacji dotyczących niedopuszczalnych metod postępowania Wydziału Towarzystwa Mikołników Historii i Zabytków Krakowa, podjętych i prowadzonych z inspiracji wąskiego grona osób wrogo nastawionych do działalności legalnie i demokratycznie wybranych oraz dziękujących Władz Komitetu, przedstawiamy niniejszym dalsze fakty potwierdzające ostatecznie negatywne stanowisko Towarzystwa.

Jak większości P.T.Członków wiadomo, nieprzychylnie Komitetowi stanowisko Towarzystwa przejawiało się w arbitralnym działaniu, z wyraźnym naruszeniem statutowych zasad działalności. Na podkreślenie zasługuje w szczególności:

- bezpodstawne, nieformalne zawieszenie w czynnościach Prezesa naszego Komitetu, p.Krzysztofa A.Waksmundzkiego, wbrew woli jego Członków, wyrażanej uchwałami Walnych Zebrań Komitetu,
- narzucanie Komitetowi - z pogwałceniem litery statutu - niepożądanych, niewiarygodnych, nieuznawanych przez ogół rzeczywistych Członków Komitetu, osób /nie będących nawet rzeczywistymi członkami Komitetu !/ na stanowisko tzw."przewodniczącego" i pozostałych członków tzw."prezydium", bez formalnego i uzasadnionego odwołania zatwierdzonych uprzednio na tych stanowiskach osób,
- bezprecedensowe, bezpodstawne cofnięcie członkostwa Towarzystwa Prezesowi i V-Prezesowi Komitetu p.p.K.A.Waksmundzkiemu i W.Steckiewiczowi, bez logicznego uzasadnienia tej decyzji Prezesa i Wydz.Towarzystwa,
- wprowadzanie w sposób nieformalny nowych członków Komitetu /mimo wcześniejszego postanowienia Prezesa Towarzystwa dotyczącego zawieszenia przyjmowania nowych członków/, w celu rozbicia jego jedności i zdominowania faktycznych, rzeczywistych Członków Komitetu,
- całkowite pominięcie milczeniem b.licznych indywidualnych i zbiorowych protestów, a co więcej powziętych legalnie i tym samym prawomocnie uchwał Walnych Zebrań Komitetu, szczególnie z dn.9.08.86 i 17.1.87,
- tendencyjne i całkowicie bezpodstawne pomawianie zasłużonych Członków Komitetu o rzekome dopuszczenie się karygodnych czynów,
- ostateczne skłócenie i rozbitcie członków Towarzystwa z oczywistą szkodą dla statutowych celów Komitetu,
- utrudnianie i uniemożliwienie działalności Członkowi Komisji Rewizyjnej Towarzystwa, Członkowi Komitetu, p.R.Bitce, którego liczne ostre protesty w tej sprawie zostały całkowicie zlekceważone przez Prezesa i Wydział Towarzystwa.

Na Walnym Zgromadzeniu Towarzystwa, które odbyło się 24 marca 87 r. wbrew obowiązującym zasadom wynikającym z postanowień statutowych, nie dopuszczono do udziału w zebraniu Prezesa i V-Prezesa Komitetu, pragnących zgodnie z przysługującym im prawem, przedstawić swe odwołanie od arbitralnej decyzji Prezesa i Wydziału Towarzystwa.

Zgłoszone w trakcie zebrania zastrzeżenia i wnioski w tej sprawie zostały odrzucone przez Przewodniczącego Zebrania z wyraźnym naruszeniem postanowień statutowych. Dalsze postulaty i wnioski zgłaszane w interesie Komitetu zostały również odrzucone w głosowaniu zdominowanym przez grupę osób nieformalnie wprowadzonych na Członków Towarzystwa. Nie od rzeczy będzie przy tym zauważyć, iż rola tych "członków" była z góry ustalona, jako że "członkowie" ci w liczbie ok.30 osób przybyli na zebranie dopiero w trakcie obrad i zaraz po głosowaniu nad wnioskami Komitetu, zebranie opuścili.

W konsekwencji takiego stanowiska prowadzących obrady Walnego Zgromadzenia, Członkowie Komitetu Opieki nad Kopcem J. Piłsudskiego wyrazili swój protest przez złożenie legitymacji Towarzystwa i solidarne opuszczenie sali obrad. Protest ten wyraziło ok. 60 osób, wśród których znaleźli się również członkowie Towarzystwa, nie będący Członkami Komitetu.

Ostry protest złożony został przez Panów Legionistów Józefa Piłsudskiego, wyrażony m.in. w uchwale z dnia 4 marca 1987 r., mocą której:
1/ udzielono pełnego poparcia Prezydium Komitetu w osobach Pani i Panów: Barbary Gralikowskiej, Krystiana Waksmundzkiego, Edwarda Dymacza, Włodzimierza Steckiewicza, Władysława Possingera - jako osób cieszących się pełnym zaufaniem i uznaniem Legionistów,
2/ zdecydowanie potępiono postępowanie i postawę Jerzego Bukowskiego oraz Witolda Tukakło, Andrzeja Marcinka, Wojciecha Pęgla, Władysława Zielskiego, Zofii Bigaj - jako osób niewiarygodnych, nie cieszących się zaufaniem Legionistów J. Piłsudskiego.
Ponadto uchwałą tą Legioniści zażądali natychmiastowego powołania komisji w składzie osób spośród przeciwstawnych stron, dla zbadania zasadności zarzutów personalnych pod adresem pomawianych Członków Komitetu; zostało to również pominięte ...

Powyższymi wystąpieniami Panowie Legioniści - jak również pozostali Członkowie Komitetu - uznali wysokie zaangażowanie, oraz wysoce etyczną postawę tych osób, dając w ten sposób zdecydowany odpór kampanii oszczerstw i pomówień.

W związku z zaistniałą sytuacją, uniemożliwiającą legalną, wiarygodną działalność Komitetu i jego legalnych, demokratycznie wybranych i działających Władz, na podstawie prawomocnych uchwał Walnych Zebrań Komitetu z dn. 9.08.1986 i 17.01.1987 r.:

a/ zlikwidowaliśmy w Towarzystwie Miłośników Historii i Zabytków Krakowa agendę p.n. "Komitet Opieki nad Kopcem Józefa Piłsudskiego", z prawnym zastrzeżeniem używania nazwy Komitetu przez osoby niepowołane, jak i serii wydawniczej Komitetu - "Sowiniec",
b/ podjęliśmy formalne starania o usamodzielnienie Komitetu, tj. rejestrację Obywatelskiego Komitetu Opieki nad Kopcem Józefa Piłsudskiego; uzyskanie przezeń osobowości prawnej.

Podając powyższe do wiadomości, wyciągnięcie ostatecznych wniosków pozostawiamy do uznania Szanownych Pań i Panów - Członków Komitetu Opieki nad Kopcem Józefa Piłsudskiego.

W przypadku solidaryzowania się z przedstawionym wyżej stanowiskiem, prosimy uprzejmie o przesłanie stosownego oświadczenia pisemnego. W przypadku rezygnacji z członkostwa Towarzystwa, prosimy również o powiadomienie nas o tym fakcie i podanie numeru legitymacji oraz daty wstąpienia i wystąpienia.

Będziemy bardzo zobowiązani za przedstawienie przez Szanownych Państwa swego stanowiska w tej sprawie, co będzie niezwykle istotne i pomocne w dalszych naszych działaniach.

Jednocześnie pozwalamy sobie przypomnieć uprzejmie, iż:

- dotychczasowy adres Komitetu przy ul. Sw. Jana 12 jest nieaktualny; nieaktualne jest również konto Komitetu,

- adres korespondencyjny: p. Barbara Gralikowska, ul. Moniuszki 46, Kraków; aktualny

Będziemy wdzięczni za poinformowanie o powyższym wszystkich Przyjaciół i Sympatyków Komitetu.

Za Związek Legionistów
Polskich
Legioniści:

mjr Stefan Migdał

mjr Antoni Hudzicki

mjr Stanisław Zastawniak

Za Komitet Opieki nad Kopcem
Józefa Piłsudskiego

V-Prezes: Edward Dymacz

Sekretarz: Barbara Gralikowska

Skarbnik: Władysław Possinger

Kraków, 7 kwietnia 1987 r.

L.dz. 33/87

Szanowne Panie i Panowie
Członkowie Zwyczajni
Związku Legionistów Polskich w Krakowie
- wszyscy -

Z a p r o s z e n i e

Działając na podstawie postanowień Statutu Związku Legionistów Polskich i Regulaminu Wewnętrznego Zarządów Okręgów ZLP - Zarząd Okręgu Krakowskiego Związku Legionistów Polskich zwołuje na dzień 7 maja 1987 r. /czwartek/ - godz.14.00 w I-szym terminie, godz.14.15 w II-gim terminie przy ul.Loretańskiej w Krakowie /Klasztor OO.Kapucynów/ -
WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW ZWIĄZKU LEGIONISTÓW POLSKICH OKRĘGU KRAKOWSKIEGO.

Proponowany porządek obrad:

- zagajenie, przyjęcie porządku obrad,
- wybór Przewodniczącego i Sekretarza Zgromadzenia,
- wybór Komisji Mandatowej, Skrutacyjnej, Uchwał i Wniosków,
- Sprawozdania:- z działalności Związku /programowej i organizacyjnej/,
 - finansowe,
- przedstawienie planu pracy,
- dyskusja
- udzielenie absolutorium Władzom Związku,
- wybory uzupełniające Władz Związku,
- sprawozdanie Komisji Statutowej i Regulaminowej,
- dyskusja i przyjęcie zmian w Statucie i Regulaminie,
- przyjęcie uchwał i wniosków,
- wolne wnioski

W przypadku niemożności wzięcia osobistego udziału w Walnym Zgromadzeniu prosimy o przesłanie informacji na adres:

30-960 Kraków 1, skr.poczt. 87 /bez nazwisk czy nazwy instytucji

Z wyrazami szacunku

Za Zarząd Okręgu ZLP

Legioniści: Antoni Hudzicki mjr

Stefan Migdał mjr

Stanisław Zastawniak mjr

Koledzy
Legioniści i Peowiacy

W związku z nasilającymi się brutalnymi atakami na Osobę naszego Komendanta /np.artykuły w Gazecie Krakowskiej/ i prowokacjami, usiłowaniami wykorzystania Kolegów Legionistów i Peowiaków do prób uwiarygadniania się osób niewiarygodnych, nieodpowiedzialnych, prowokatorów i tp., przy jednoczesnym ograniczeniu naszego - tj. Żołnierzy Komendanta - do Trumny Marszałka w podziemiach Katedry Wawelskiej, przekazujemy następujące informacje:

1/ Legalne Władze Obywatelskiego Komitetu Opieki nad Kopcem J. Piłsudskiego stanowią: prezes - p. Krystian A. Waksmundzki, v-prezesa - pp. Edward Dymacz, Włodzimierz Steckiewicz, sekretarz - p. Barbara Gralikowska, skarbnik - p. Władysław Possinger; osoby te cieszą się naszym pełnym zaufaniem i uznaniem, czemu daliśmy wyraz wielokrotnie w swych uchwałach.

2/ W dniu 24.III.1987 r. zlikwidowana została przy Towarzystwie Miłośników Historii i Zabytków Krakowa ul. św. Jana 12 agenda pod nazwą: "Komitet Opieki nad Kopcem J. Piłsudskiego" - wystąpiono do Władz o uzyskanie osobowości prawnej tj. usamodzielnienie Obywatelskiego Komitetu Opieki nad Kopcem J. Piłsudskiego.

3a/ Ostrzegamy przed samozwańczą grupą określającą się jako "komitet opieki nad Kopcem JP" z tzw. "przewodniczącym" hcm Jerzym Bukowskim oraz Witoldem Tukażko, Andrzejem Marcinkiem, Władysławem Zielskim, Wojciechem Peglem, Zofią Bigaj, Romanem Hnatowiczem, Alicją Kwapien i in. Grupa ta występuje nadal przy Towarzystwie i podszywa się pod wymieniony w p.1 legalny Obywatelski Komitet, nie mający nic już wspólnego z Towarzystwem.

b. Grupa J. Bukowskiego, kierowana przez wym. w p.3a osoby, posługuje się prowokatorskimi, brudnymi metodami /oszczerstwa, pomówienia, prowokacje/, jest sterowana z zewnątrz, jest wrogo nastawiona do Idei naszego Komendanta, do Jego Osoby, do nas Legionistów /np. cyniczne wykorzystywanie Kolegów Legionistów do działań prowokatorskich - p. wykorzystanie obecności Kol. A. Hudzickiego w Krypcie w dn. 22.III.br. do kłamliwej informacji w nieoficjalnym piśmie KPN/, do Związku Legionistów Polskich i Obywatelskiego Kom. Op. nad Kopcem J. Piłsudskiego.

c/ Przypominamy, że uchwała Legionistów Polskich z dn. 12.III.87 r. kategorycznie zobowiązuje wszystkich Kolegów Legionistów i Peowiaków do: - zerwania wszelkich kontaktów z grupą z ul. Sw. Jana wym. w p.3a, a szczególnie nie przychodzenia na "zebrania" tej grupy,

- całkowitego powstrzymania się od udziału w jakichkolwiek uroczystościach, spotkaniach i tp. organizowanych przez wym. antypiłsudczykowską, samozwańczą grupę J. Bukowskiego i in.

4/ Ponieważ osoby z grupy Bukowskiego posługują się systematycznie wysoce nieetycznymi metodami, istnieje uzasadniona w pełni obawa, że mogą usiłować podszywać się pod Zw. Leg. Pol. czy legalne władze Obyw. Komitetu Op. nad Kopcem J. Piłsudskiego; w związku z tym prosimy o niebranie pod uwagę jakichkolwiek pism, zaproszeń i tp. nie zawierających

a/ pieczęci Związku Leg. Pol. /jak w nagłówku/ i podpisów 2 kolegów Legionistów tj. Kol. Kol. Stefana Migdała i Stanisława Zastawniaka,

b/ pieczęci i podpisu Prezesa Obyw. Komitetu jak w nin. piśmie.

Pisma otrzymane od grupy Bukowskiego prosimy odsyłać do naszego archiwum jak w p.6 nin. pisma.

5/ Tradycyjne zebrania Zw. Leg. P. lskich odbywają się nadal w każdy pierwszy czwartek miesiąca o godz. 14-tej w klasztorze OO. Kapucynów przy ul. Loretanckiej. Najbliższe zebranie w dniu 4 maja godz. 14,00.

6/ POUFNE: korespondencję prosimy kierować na adres: 30-960 Kraków 1 skr.poczt. 87,

adresując tylko numer skrytki jak wyżej, bez nazwisk czy instytucji.

Łączymy serdeczne pozdrowienia.

Obywatelskiego Komitetu
 Opieki nad Kopcem J. Piłsudskiego
 Prezes
 Krystian A. Waksmundzki

Władysław Possinger

Jan Kłopot

Kraków, 24.03.1987 r.

Walne Zgromadzenie
Towarzystwa Mikośników Historii i Zabytków Krakowa

O ś w i a d e z e n i e

W nawiązaniu do mego oświadczenia pisemnego z dnia 19.6.86 r., ponownie z całą stanowczością odrzucam wszelkie stwierdzenia zawarte w kilkudziesięciu pismach /podpisanych i anonimowych/, kierowanych w ramach zorganizowanej, brutalnej akcji przeciwko Obywatelskiemu Komitetowi Opieki nad Kopcem J. Piłsudskiego, przeciwko jego działalności, przeciwko Idei, której służy ta działalność, przeciwko rzeczywistym Członkom Komitetu, przeciwko Członkom jego legalnych Władz, w tym i przeciwko mej osobie jako Prezesa Komitetu.

Stwierdzam, że są to oczywiste, absurdalne oszczerstwa - pomówienia, stanowiące element wielopłaszczyznowej, zakrojonej na szeroką skalę kampanii o charakterze oczywistej prowokacji politycznej, wymierzonej przeciwko środowiskom niepodległościowym skupionym w Obywatelskim Komitecie, przeciwko dorobkowi i celom statutowym Komitetu.

Oświadczając, że mam czyste sumienie, podkreślam uczciwość intencji i rzetelność wysiłków rzeczywistych Członków Obywatelskiego Komitetu i członków jego legalnych Władz, w realizacji celów statutowych Komitetu, któremu mam zaszczyt i honor przewodniczyć od momentu jego powstania do chwili obecnej - zgodnie z jednomyślną wolą jego rzeczywistych Członków, wyrażaną na czterech kolejnych Walnych Zebraniach Komitetu.

Na tak zwanym spotkaniu w dniu 19.11.1986 r. - zgodnie z wolą Członków Komitetu - nie zabierałem głosu. Było to bowiem forum - poza grupą rzeczywistych członków Obywatelskiego Komitetu - nie odpowiedzialne i nie odpowiednie, na co jednoznacznie wskazał ~~dotychczas~~ żenujący przebieg tego spotkania, prowadzonego w sposób wysoce nieodpowiedzialny, przebieg nie liczący z powagą murów PAN.

Wszystkie sprawy dot. tzw. "zarzutów" zostały natomiast otwarcie przedstawione i omówione na właściwym forum, na forum odpowiedzialnym, tj. na Walnym Zebraniu Obywatelskiego Komitetu Op.n.K.J.Piłsudskiego w dn. 17.01.1987 r. Stanowisko rzeczywistych członków Obywatelskiego Komitetu podczas tego zebrania, jak również podczas poprzednich Walnych Zebrań Komitetu/ - jednogłośnie wotum zaufania dla mej osoby jako Prezesa Komitetu oraz dla pozostałych członków legalnych ~~władz~~ Władz Komitetu, ma dla mnie jedynie miarodajny wymiar wiążącej oceny mej działalności i mej postawy.

Zwracam uwagę na jednoznaczną wymowę faktu całkowitego braku odpowiedzi czy ustosunkowania się ze strony Prezesa Towarzystwa p.J.Wyrozumskiego, Wydziału czy Komisji Rewizyjnej Towarzystwa do kilkudziesięciu pism /w tym i tych pism np. z 7.12.86; 29.12.86; 8.2.87 r./. Szermowanie przez p.J.Wyrozumskiego zarzutami o rzekomej obrazie jego osoby przez Członków Komitetu-Członków Towarzystwa - autorów tych pism, obrazy polskiej nauki w jego osobie i tp., świadczy tylko o braku poczucia rzeczywistości, braku odpowiedzialności i powagi; pomijając nawet fakt iż jest to postępowanie nie liczące z honorem...

Oświadczam, że

- 1/ podejmowane - szczególnie od połowy 1986 r.-decyzje p.J.Wyrozumskiego i Wydziału Towarzystwa przeciwko Obywatelskiemu Komitetowi, w tym i tzw. "decyzje" personalne są - pomijając ich oczywistą bezpodstawność - nieformalne; podjęte zostały bowiem z naruszeniem podstawowych zasad prawa, Statutu Towarzystwa i Regulaminu Obywatelskiego Komitetu; jako takie są bezprawne. Bezprawne są tym samym tzw. decyzje dot. skreślenia z listy członków Towarzystwa Prezesa i V-Prezesa Obywatelskiego Komitetu Opieki nad Kopcem J. Piłsudskiego, czemu dali jednogłośnie wyraz Członkowie Komitetu w uchwale Walnego Zebrania z dn. 17.01.1987 r.
- 2/ Za sytuację zaistniałą w Towarzystwie oraz wokół Komitetu wyłączną odpowiedzialność ponoszą: inicjatorzy całej kampanii, Prezes Towarzystwa p. Jerzy Wyrozumski i wspierający go niektórzy członkowie Wydziału Tow., i bardziej lub mniej świadomi wykonawcy tej wyraźnie sterowanej akcji

o charakterze jawnej prowokacji politycznej.

- 3/ Oceniając akcję przeciwko Komitetowi można wyróżnić wyłącznie, albo
- złą wolę inicjatorów i świadomych wykonawców, albo,
 - nieświadomość osób niezorientowanych w czym uczestniczą i w tej nieświadomości służących złej sprawie, albo
 - uwarunkowania - zaburzenia lub schorzenia - psychiczne osób formułujących tak absurdalne oszczerstwa.
- Innych możliwości po prostu nie ma ...

Na zakończenie oświadczam co następuje:

Jako inicjator powołania Komitetu, jego założyciel i z mandatu Członkó-w Komitetu jego Prezes od czerwca 1980 r. do dnia dzisiejszego, kierowałem się zawsze i wyłącznie dobrem Komitetu, jego wiarygodnością, dobrem środowisk niepodległościowych w nim skupionych. Starłem się utrzymać jedność ~~środowisk niepodległościowych~~ Komitetu i legalne formy działalności Komitetu i środowisk niepodległościowych w nim skupionych. Występowa-łem przeciwko próbom działań dezintegrujących, nieroztropnych, przeciwko dwulicowości i zakłamaniu.

Dzisiaj przeżywa Obywatelski Komitet Opieki nad Kopcem J. Piłsudskiego trudne chwile. Jest to czas wykazania rozsądku, zdyscyplinowania i dojrzałości politycznej. Czas lojalności wobec Idei nas łączącej. Czas sprawdzianu ludzkich postaw moralnych i uczciwości. Wierności ideałom-rzeczywistej wierności, sprawdzian lojalności wobec Idei realizowanej konsekwentnie przez Komitet. Czas szczerości intencji, czas konsolidacji środowisk i zachowania zasad demokracji - podporządkowania się jednostek woli ogółu lub większości. Dzisiaj trzeba nam wszystkim - rzeczywistym Członkom Komitetu i Jego Przyjaciółkom - trzeba nam odwagi tj. rozważli i konsekwencji, i lojalności, i wierności Sprawie.

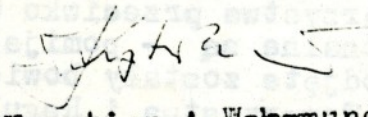
Kopiec J. Piłsudskiego to symbol Honoru i Służby Rzeczypospolitej. To symbol wielkiej Idei. W naszym Obywatelskim Komitecie - skupiającym tylu wspaniałych ludzi, którzy całym swym życiem dowiedli wierności tym Ideom - nie może być w tym Komitecie miejsca dla ludzi małych duchem dla intrygantów, oszczerców, dla ludzi nieodpowiedzialnych, o niepohamowanych ambicjach, dla ludzi bez Honoru. Nie można bowiem tej wielkiej Idei kłaść, i tym samym narażać na szwank.

W dniu dzisiejszym zamyka się pewien etap działalności naszego Obywatelskiego Komitetu Opieki nad Kopcem J. Piłsudskiego. Czuję się więc w obowiązku stwierdzić:

Przypadek mi w udziale wielki zaszczyt - współpracy z Paniami i Panami których droga życiowa może służyć za wzór Służby Ojczyźnie. Przypadek mi w udziale wielki zaszczyt - z woli Członków Obyw. Komitetu - kierowania pracą naszego Komitetu.

Chciałem serdecznie podziękować Paniom i Panom za dowody solidarności - za dowody życzliwości i pomocy dla mnie jako Prezesa Komitetu i jako człowieka - za to, że nie zatraciliśmy najważniejszego; wiary Człowieka w drugiego Człowieka.

„Dziękuję Paniom i Panom Członkom Komitetu i Jego Przyjaciółkom oraz Sympatykom Idei której Komitet nasz służy - za to wielkie zaufanie, którego nie zawiodę.


Krystian A. Waksmundzki
Prezes Obywatelskiego Komitetu
Opieki nad Kopcem J. Piłsudskiego